

3 NIEDZIELA ZWYKŁA – 26 I 1997

Bóg umiłował świat

1. Boża miłość wobec Niniwy

Cóż zauważy w tekście pierwszego czytania dzisiejszej niedzieli ktoś bez głębszego, chrześcijańskiego wycucia? Może tylko to jedno: *Bóg postanowił sprowadzić na Niniwę nieszczęście*. Człowiek bez prawdziwie duchowego spojrzenia pomyśli sobie: jaki Bóg jest surowy i twardy, jak bezwzględny w swym karaniu. Natomiast ten, kto wczyta się głęboko w orędzie księgi Jonasza, odkryje najważniejszy spośród elementów objawiającego się w Piśmie Świętym charakteru Boga. Gdyż przecież rzeczywiście sam Bóg objawia się nam w tej Świętej Księdze: mówi nam, jaki jest wobec nas, i jakie są jego zamiary.

Przy takim podejściu czytelnik i słuchacz czytania z księgi proroka Jonasza zauważy od razu rzecz zaskakującą: Bóg troszczy się o Niniwę w sposób zupełnie niezwykły. Jak troskliwi rodzice troszczą się o dobre towarzystwo dla swoich sprawiających kłopoty dzieci, tak Bóg wyszukuje w odległym kraju proroka i prowadzi go długą drogą, by ten mógł dotrzeć do Niniwy. Mocą swojej Opatrzności Stwórcy przeprowadza misterny plan tak, aby orędzie ocalenia dotarło do mieszkańców tego wielkiego miasta. Skąd wzięła się tak niezwykła miłość Boga? Czyżby Niniwa zasłużyła sobie na to wyróżniającą się pobożnością, wzorowym postępowaniem lub uległością wobec Bożych praw?

2. Kogo Bóg kocha?

Jeśli wielkie miasto Niniwa wyróżniało się czymś spośród innych, to raczej nie cnotami i zasługami, ale bezbożnością i grzechem. A jeśli grzechem – to i niebezpieczeństwem zraty najpierw ludzkiej godności, a w konsekwencji i życia wiecznego. Patrząc na pogrążoną w nieprawości Niniwę Bóg okazał się wzruszony do głębi możliwością zagubienia się człowieka. Okazał się zainteresowany bezwarunkowo każdym, który może zginąć.

Dlatego księga Jonasza pozwala nam lepiej zrozumieć wszystkie fragmenty Ewangelii, które mówią o szczególnym zainteresowaniu, jakie Jezus okazywał grzesznikom. *Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale źle się mający* (Łk 5, 31); *większa w niebie będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy nawrócenia nie potrzebują* (Łk 15, 7); *radość powstaje u aniołów Bożych w niebie z jednego grzesznika, który się nawraca* (Łk 15, 10). W zupełnie niepojęty dla nas sposób grzesznik wzbudza w Bogu nie tyle odrazę i odrzucenie, co raczej litość i miłość oraz pragnienie przyjścia mu z taką pomocą, aby mógł się nawrócić.

3. Chrześcijanin – prorokiem dzisiejszego świata

Obserwujemy coraz częściej, jak świat staje się podobny do *Niniwy, wielkiego miasta*, pełnego grzechu i odwracającego się od Boga. Już nie tylko decyzje pojedynczych ludzi, ale państwowe prawa i parlamentarne ustawy zwracają się niekiedy przeciw Bogu i przeciw człowiekowi. W tej sytuacji trzeba nam towarzyszyć coraz bardziej Bożym uczuciom wobec współczesnego *wielkiego miasta Niniwy*, trzeba nam coraz głębiej rozumieć plan zbawienia przewidziany przez kochającego Boga wobec tych wszystkich, którzy biorą udział w grzechu.

Dziś Bóg wzywa do rozgłaszania orędzia o miłosierdziu dla grzeszników i o możliwości nawrócenia już nie tylko jednego proroka Jonasza, ale cały Kościół Boży. Każdy wierny jest posłany, aby słowem, postawą i czynem głosić możliwość nawrócenia. Jesteśmy powołani, wezwani i posłani po to, by na nas spełniło się polecenie Jezusa, aby iść i głosić, że czas się wypełnił i że bliskie już jest Królestwo; że trzeba się nawracać i wierzyć w Ewangelię.

Im bardziej widzimy oddalanie się świata od danych przez Boga praw, im gorszy wydaje się nam stan moralny i religijny ludzi wokół nas, tym wyraźniej ma przez nas

głosić swoje orędzie Jezus Chrystus: *Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne (J 3,16).*

ks. Andrzej Siemieniowski